



Cecota Błażej, *Bułgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2011, t. 18, s. 11–22.

<https://doi.org/10.14746/bp.2011.18.2>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54639>

Institucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

[bch.amu.edu.pl](http://bch.amu.edu.pl)

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet  
IM. ADAMA MICKIEWICZA  
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna  
Odpowiedzialność  
Nauki II

## BULGARZY WOBEC ARABSKIEGO OBŁĘŻENIA KONSTANTYNOPOLA W LATACH 717-718

BŁAŻEJ CECOTA

ABSTRACT. Błażej Cecota, *Bulgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717-718 (Bulgarians in the face of the Arab siege of Constantinople in the years 717 to 718)*.

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XVIII, Poznań 2011, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 11-22, ISBN 978-83-7177-857-5, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Błażej Cecota, Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii, ul. Aleksandra Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, Polska-Poland.

Nieudane oblężenie Konstantynopola przez Arabów w latach 717-718 to jedno z najważniejszych wydarzeń znamionujących zahamowanie ekspansji islamskiej na Europę w pierwszej połowie VIII wieku<sup>1</sup>. Pomimo że nadal datą symboliczną jest rok 732 i bitwa pod Poitiers, o piętnaście lat wcześniejsze starcie Bizantyńczyków z wyznawcami Allaha zaczyna być także coraz częściej dostrzegane w tym kontekście<sup>2</sup>. W Bułgarii dominuje natomiast pogląd, iż to ich przodkowie pod wodzą chana Terwela uratowali Europę przed islamskim zagrożeniem. Takie przeświadczenie znalazło też sobie szybko drogę do kultury popularnej – np. powieści historycznych<sup>3</sup>. Rola Bułgarów w opisywanych wydarze-

<sup>1</sup> Zahamowanie zaś ekspansji miało niebagatelne znaczenie dla wewnętrznych dziejów kalifatu, jak to udanie dowodzi analiza. K.Y. Blankinship, *The End of the Jihād State: The Reign of Hisham Ibn Abd Al-Malik and the Collapse of the Umayyads*, New York 1994, s. 11-35.

<sup>2</sup> Hamilton A.R. Gibb napisał, że od tego momentu możemy mówić o zwróceniu się islamu na wschód, zob.: *Arab-Byzantine relations under the Umayyad caliphate*, „Dumbarton Oaks Papers” 28, 1958, s. 232. Leslie W. Barnard przyznaje oblężeniu rangę jednego z najważniejszych starć w historii świata, zob.: *Byzantium and Islam. The Interaction of two Worlds in the Iconoclastic Era*, „Byzantinoslavica”, 36, 1975, s. 25. Przedwojenny historyk grecki Spiridion Lampros nazywa Leona nowym Miltiadesem, a wojny arabsko-bizantyńskie przyrównuje do persko-greckich, zob.: *Istoria tis Ellados*, vol. III, Ateny 1892, s. 779. E. Eickhoff znaczenie tego oblężenia dla techniki operacji morskich porównuje ze znaczeniem pierwszej wojny punickiej, zob.: *Seekrieg und Seepolitik zwischen Islam und Abendland. Das Mittelmeer unter byzantinischer und arabischer Hegemonie (650-1040)*, Berlin 1966, s. 35. John B. Bury [*A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 A.D. to 800 A.D.)*], vol. II, London 1889, s. 405] nazywa zaś rok 718 „powszechnym”.

<sup>3</sup> L. Manolov, *Ave Caesar: chronika za božestvenite imperatori na Vizantija i cesarja Tervel*, Sofia 2009.

niach wydaje się niewątpliwie znacząca. Jednak sprzeczności w przekazach źródłowych powodują, iż niezwykle trudno jest o jakiegokolwiek niepodważalne tezy. Potwierdza to także lektura literatury naukowej dotyczącej tematu. Badacze tworzą teorie sprzeczne ze sobą w równym stopniu, w jakim sprzeczne są źródła.

Praca niniejsza jest próbą interpretacji zagadnień nurtujących zarówno bizantynistów, jak i historyków bułgarskich. Nie mam jednak ambicji rozwiązania wszystkich kwestii spornych, a jedynie przyjrzenia się im jeszcze raz, podsumowania dyskusji dotąd się toczących i zaproponowania kilku nowych koncepcji.

## Bułgarzy wobec Bizancjum w okresie poprzedzającym arabską napaść

Na początku wypadu podkreślić, że w okresie poprzedzającym arabską agresję możemy domniemywać, iż Bułgarzy uzyskali znaczącą pozycję na południu Bałkanów. Chociaż zdobyli ją na krótko, przypadła ona jednak na niezwykle trudny dla cesarstwa okres. Architektem tego sukcesu był chan Terwel. Najpierw umiejętnie wykorzystując niestabilną sytuację w Konstantynopolu wydatnie przyczynił się do odzyskania tronu przez Justyniana II<sup>4</sup>. Od tego ostatniego otrzymał wysokie godności bizantyńskie<sup>5</sup>. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jakie faktyczne wpływy osiągnął Terwel w okresie drugiego panowania Justyniana II. Nieco światła na tę kwestię rzucają wydarzenia z roku 711, kiedy to Justynian, zagrożony przez Filipika, zwrócił się o pomoc do Terwela<sup>6</sup>. Oddziały bułgarskie pojawiły się w pobliżu stolicy cesarstwa, jednak w międzyczasie Justynian stracił poparcie stronników, a co za tym idzie – tron. W następnym roku rajd bułgarski spustoszył okolice Konstantynopola<sup>7</sup>. Bułgarzy byli więc żywotnie zainteresowani tym, co działo się w stolicy Bizancjum i nie powstrzymywali się przed ingerowaniem w wewnętrzne sprawy sąsiada. Co więcej, także ze strony Romejów wydaje się czymś naturalnym szukanie sojuszu z Bułgarami. Być może w 715 roku Artemiusz Anastazjusz II starał się u nich o pomoc w utrzymaniu tronu. Odpowiedzią na jego intrygi był układ bizantyńsko-bułgarski z roku 716 roku, o którym wspomniał Teofanes w AM 6305<sup>8</sup>. Oficjalny traktat musiał być dziełem będącego wtedy u władzy cesarza Teodozjusza III. Nad

<sup>4</sup> *Theophanis Chronographia*, AM 6197, ed. C.G. de Boor, Lipsiae 1883, s. 374, wersy 14-23 (dalej: *Theoph.*).

<sup>5</sup> *Theoph.* AM 6198, s. 374, wersy 28-29. V. Beševliev, *K voprosu o nagradie połučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, „Vizantijski Vremennik”, 16, 1959, s. 8-13; I. Dujčev, *Le triomphe de l'empereur Justinien II en 705*, w: *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. 1, Athènes 1986, s. 83-91.

<sup>6</sup> M.J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII-połowa XII w.)*, Łódź 2003, s. 14; Iv. Božilov, V. Gjuzelev, *Istorija na srednovekovna B'lgarija VII-XIV vek*, Sofija 2006, s. 110; C. Head, *Towards a Reinterpretation of the Second Reign of Justinian II: 705-711*, „Byzantion” 40, 1970, s. 14-32.

<sup>7</sup> *Theoph.*, AM 6204, s. 382, wersy 22-30. Por. J.F. Haldon, *Byzantium in the seventh century. The transformation of a culture*, Cambridge 1990, s. 80; G.V. Summer, *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, „Greek Roman and Byzantine Studies”, 17, 1976, s. 289. Wyprawa mogła stanowić formę odwetu na Filipiku za wstrzymanie się od płacenia trybutu Bułgarom.

<sup>8</sup> *Theoph.* AM 6305, wersy 16-20.

treścią zapisów granicznych tego pokoju historycy debatuja od dawna<sup>9</sup>. Dla rozważanych tu kwestii nie one są najważniejsze. Wypada jedynie stwierdzić, że Teofanes wspomina, iż sam Krum w momencie swoich największych zwycięstw powoływał się na ten traktat jako wielce korzystny dla Bułgarów. Cesarz Teodozjusz, podobnie jak Anastazjusz II, starał się ułożyć sobie poprawne relacje z władcą z północy, aby utrzymać się przy władzy. Wydarzenie to potwierdza słabość władców bizantyńskich z tego okresu<sup>10</sup>. Terwel lub jego następcy<sup>11</sup> potrafili tę okazję wykorzystać dla utwierdzenia swojej władzy nad Dunajem, a także własnych wpływów w Konstantynopolu. Bułgarzy byli mocno zaangażowani w walki o bizantyński tron, co niejako predestynowało ich także do odegrania znacznej roli w czasie oblężenia Konstantynopola przez Arabów, które to, o czym w dalszej części artykułu, także nosiło w pewnym sensie znamiona konfliktu o władzę nad cesarstwem. Co więcej, z zachowania kolejnych cesarzy wynika, że starania o zewnętrzną pomoc w utrzymaniu lub zdobyciu władzy stały się w tym okresie zabiegiem niemal naturalnym.

### Układy Leona z Arabami w Azji Mniejszej

W dotychczasowych opracowaniach traktujących o okolicznościach związanych z arabsko-bułgarskim starciem (starciem) zbyt mało uwagi poświęcono kwestii pertraktacji arabsko-bizantyńskich w okolicach Amorionu. Negocjacje te, a raczej ich domniemany wynik, mogły być bowiem jednym z czynników mobilizujących Bułgarów do interwencji.

Pod Amorion, stolicę temu Leona, przyszłego cesarza bizantyńskiego, pierwszy dotarł Sulejman ibn Muad, dowodzący konnym korpusem<sup>12</sup>, idącym przed głównymi siłami Maslamy<sup>13</sup>. Jak podaje Teofanes, wysłał on do Leona list, w którym uznał go cesarzem bizantyńskim<sup>14</sup>. Powstaje pytanie, dlaczego wódz muzułmański, który przecież doskonale zdawał sobie sprawę, że celem kampanii jest zdobycie Konstantynopola, napisał do jednego ze strategów o możliwości pokojowego porozumienia. Wydaje się, że bezpośrednio

<sup>9</sup> S. Penkov, *Bulgaro-Byzantine Treaties during the Early Middle Ages*, „Palaeobulgarica”, 5, 1981, s. 44-46; E.K. Kyriakis, *Byzantio kai Boulgaroi (7os-10os ai.)*. *Symbole sten eksoterike politike tou Byzantiou*, Athens 1993, s. 183-190; M.J. Leszka, *Bułgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, „Balcanica Posnaniensia” IX/X, 1999, s. 49-62; F.K. Filippou, *To proto Boulgariko kratos kai he Byzantine Oikumenike autokratoria (681-852)*, Herodotos 2001, s. 54-68.

<sup>10</sup> S. Lampros nazywa ten czas anarchią, zob.: op.cit., s. 770-773. Szczegółowy opis zmian na tronie bizantyńskim w tym okresie przedstawił: G.V. Summer, op.cit., s. 287.

<sup>11</sup> Dyskusja nad kwestią, kiedy Terwel umarł i kto objął po nim tron, trwa już od dawna, zob.: M.J. Leszka, *Wizerunek władców*, s. 23.

<sup>12</sup> *Theoph.*, AM 6208, s. 386, wersy 25-27. Szerzej na temat kwestii dwóch armii arabskich zob.: J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, vol. III, London 1973, s. 326.

<sup>13</sup> Więcej na temat marszu armii arabskiej przez wschodnią Azję Mniejszą zob. w: B. Cecota, *Wybrane zagadnienia arabskiej wyprawy na Konstantynopol w latach 717-718*, w: *Księga pamiątkowa XV. Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. 1, Łódź 2008, s. 41-43.

<sup>14</sup> *Theoph.*, AM 6208, s. 386, wersy 28-387, wersy 1-2: „Kiedy Sulejman i Baqtari dotarli do Amorionu, napisali do Leona, stratega Anatolikonu: «Wierzmy, że rzymskie imperium należy do ciebie. Przybądź zatem do nas i pozwól nam radzić o pokoju»”. Wszystkie tłumaczenia, jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autora artykułu.

odpowieź dał nam Agapiusz, biskup Mambidż. Według tego autora, gdy Anastazjusz II dowiedział się o buncie floty bizantyńskiej i temu Opsikion (czyli uzurpacji Teodozjusza III), schronił się w Nicei i wezwał na pomoc Maslamę<sup>15</sup>. Leon nie uznał władzy Teodozjusza, pozostając wiernym, przynajmniej formalnie, Anastazjuszowi II<sup>16</sup>. Możliwa wydaje się więc hipoteza, iż Leon mógł zostać potraktowany jako przedstawiciel obalonego cesarza, uprawniony do negocjacji w sprawie arabskiej pomocy w odzyskaniu tronu. Interesujący jest też w tym kontekście fragment *Chronografii* Teofanesa, w którym autor wspominał, że Sulejman rozpoczął oblężenie Amorionu, kiedy zorientował się, iż w mieście był wrogi stosunek do Leona<sup>17</sup>. Arabski wódz występowałby tutaj, zgodnie z relacją chronografa, jako „obrońca” praw do władzy nad miastem stratega temu Anatolikon.

Drugim faktem przytaczanym przez Teofanesa było rzekome obwołanie Leona cesarzem przez oblegających Amorion Arabów<sup>18</sup>. Wartość tego fragmentu *Chronografii* była podawana w wątpliwość – Teofanes mógł celowo wpleść w relację ten przekaz, aby zdyskredytować Leona, wobec którego, jako ikonodul, był negatywnie nastawiony. Z drugiej strony jednak, chronograf rozpoczyna systematyczną krytykę poczynań Leona dopiero po udanej obronie Konstantynopola. Być może więc należy podejść do tego fragmentu inaczej – jako próby wybielenia działań przyszłego cesarza w tamtym okresie. Przecież chronograf wyraźnie wskazuje na Arabów jako inicjatorów zarówno rozmów, jak i oblężenia Amorionu, ukazując Leona jako człowieka, który próbuje z sytuacji wyciągnąć korzyści przede wszystkim dla cesarstwa, a nie dla siebie samego. Jednocześnie jednak Teofanes, pomimo że jego relacja wydaje się celowo poplątana, nie przeczy samym rozmowom prowadzonym przez przyszłego cesarza z muzułmanami.

Więcej światła na tę kwestię rzucają źródła arabskie. Wiemy na przykład, że Sulejman został obwiniony później o nieudane negocjacje z Leonem. W *Kitab al-Ujun* opisana została rozmowa pomiędzy wodzami arabskimi, już w czasie oblężenia Konstantynopola, kiedy okazało się, zgodnie z tym przekazem, że Leon nie dotrzymał warunków umowy. Sulejman został tutaj oskarżony przez dobrze znanego arabskiego bohatera tamtych czasów – Battala. Miał on zwrócić się do Maslamy w następujący sposób: „Ty jesteś dla mnie ponad wszelkimi podejrzeniami, w tym, co dotyczy islamu i jego interesów. Lecz jaki był Sulejman w bieżących sprawach?”. Ostatni ze wspomnianych, po wysłuchaniu tych insynuacji, popełnił samobójstwo. Nie koniec na tym – aby go ukarać, Maslama nakazał jego ciało powiesić na krzyżu<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Agapius de Menbidj, *Kitab al-'Unvan*, trans. A.A. Vasiliev, *Patrologia Orientalis VIII*, Paris 1912, s. 501. Na ten temat także: M. Canard, *Les expéditions des Arabes contre Constantinople dans l'histoire et dans la légende*, „Journal asiatique”, 208, 1926, s. 81-82.

<sup>16</sup> *Theoph.*, AM 6207, s. 386, wersy 15-19. Leon zbuntował się wraz z Artabasdosem, strategiem Armeniakonu, przeciwko Teodozjuszowi III.

<sup>17</sup> *Theoph.*, AM 6208, s. 387, wersy 2-4: „Sulejman spostrzegł, że Amorion nie miał armii i był w mieście wrogi stosunek do stratega, ponieważ ten ostatni popierał Artemiosia”.

<sup>18</sup> *Theoph.*, AM 6208, s. 387, wersy 6-9: „Saraceni zaczęli obwoływać stratega Leona cesarzem i przynaglali tych w środku do tego samego. Widząc, że Saraceni obwoływali go gorączkowo, lud Amorion obwołał go także”.

<sup>19</sup> R. Guiland, *L'expédition de Maslama contre Constantinople (717-718)*, w: idem, *Études Byzantines*, Paris 1959, s. 126.

Jednocześnie należy podkreślić, iż wymowa zarówno *Chronografii* Teofanesa, jak i źródeł arabskich nie pozwala na jednoznaczne określenie szczegółów układu pomiędzy Leonem a muzułmanami. Z jednej strony dysponujemy dosyć dziwną, pokrętną i niedokładną relacją, z drugiej zaś większość arabskich przekazów daje do zrozumienia, iż Leon najzwyczajniej przyrzekł przekazać władzę nad Konstantynopolem Arabom. Najważniejsze jednak, iż układów pomiędzy Leonem a Arabami nie można zakwestionować.

Wskazuje na to także sam przebieg wydarzeń, wolny już od interpretacji zarówno bizantyńskich, jak i arabskich. Otóż Leon, po rozmowach z Maslamą, wyruszył na Nikomedię, gdzie udało mu się wziąć do niewoli syna Teodozjusza. Następnie udał się do Chryzopola i za pośrednictwem patriarchy Germana rozpoczął pertraktacje z Teodozjuszem o tron<sup>20</sup>. Powstaje pytanie – jak to możliwe, skoro miał za plecami wojska arabskie. Jednak Arabowie nie ruszyli najkrótszą drogą na Konstantynopol, jak uczynił to Leon. Z punktu widzenia strategii zmarnowali czas – wyprawili się bowiem na zachód, na Sardy i Pergamon<sup>21</sup>. Pertraktacje zakończyły się dla Leona sukcesem i w marcu 717, po abdykacji Teodozjusza, strateg Anatolikonu zostaje cesarzem<sup>22</sup>. Zastanawiające jest jednak to tak szybko osiągnięte powodzenie. Dwa lata wcześniej, chociaż Teodozjusz miał pod swoją komendą wojska temu Opsikion, niezagrożone w żaden sposób przez wroga armię, pod nieobecność panującego (Anastazjusz II udał się do Nicei) próbował zdobyć Konstantynopol przez kilka miesięcy, zanim sięgnął po władzę w mieście. W przypadku Leona zaś wystarczyły tylko pertraktacje, nie ma wzmianki o użyciu siły. Teofanes wspomina także, że nowy cesarz miał złożyć przed patriarchą przysięgę, iż nie będzie się wtrącał w kwestie religijne<sup>23</sup>. Zwykle traktowano ten ustęp, jako dodatkowy argument przeciw ikonoklastycznej polityce Leona. Uważano też, że sama specjalna przysięga nie miała najprawdopodobniej miejsca. Równie dobrze jednak mogła być faktem i trudno byłoby w takim wypadku podejrzewać patriarchę o szczególne umiejętności przewidywania przyszłych (o dziesięć lat) wypadków. Co więc mogło go skłonić do wymuszenia takiego przyrzeczenia od nowego cesarza? Być może przyczyną były nauki wyciągnięte z panowania Filipika, który wyznawał jedną z odmian chrześcijaństwa monofizyckiego. Dlaczego jednak nie wspomina się o podobnych przysięgach złożonych przez Anastazjusza II i Teodozjusza? Wiadomość o arabskiej inwazji musiała z pewnością dotrzeć do Konstantynopola. Nie dałoby się też ukryć informacji o odstąpieniu od oblężenia Amoronu i muzułmańskim pochodzie na Sardy i Pergamon. Być może więc przysięga wymagająca zachowania religii związana była z rozmowami Leona z Arabami. German nie mógł mieć pewności co do prawdziwych intencji nowego władcy, dlatego w taki sposób chciał się zabezpieczyć przed możliwymi konsekwencjami oddania mu tronu.

<sup>20</sup> M.J. Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, s. 102-103; W. Treadgold, *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies”, 31, 1990, s. 222-223.

<sup>21</sup> *Chronicles up to AD 819/846*, AG 1028, s. 80, w: *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles*, trans. A. Palmer, Liverpool 1993. Na temat wydarzeń pergamońskich zob.: W. Brandes, *Apokalyptisches in Pergamon*, „Byzantinoslavica”, 48, 1987, s. 1-11; B. Cecota, op.cit., s. 46; M.G. Varvounis, *Une pratique de magie byzantine et la Preis de Pergame par les Arabes*, „Byzantion”, 68, 1998, s. 148-156.

<sup>22</sup> W. Treadgold, op.cit., s. 223-227.

<sup>23</sup> *Theoph.*, AM 6208, s. 390, wersy 19-26.

Michał Syryjczyk stwierdza, że złamanie obietnic, złożonych przez Leona Arabom, stało się powodem ich ataku na Konstantynopol. Nie oznacza to jednak oczywiście, że stolica cesarstwa miałyby się według tych układów dostać w ręce muzułmanów<sup>24</sup>. Wyprawa przedłużała się. Maslama, jako przedstawiciel dynastii Umajjadów (choć nie z prawego łoża) był z pewnością zainteresowany wieściami z dworu w Damaszku. Te zaś nie były zbyt dobre. Sulejman nie był popularny wśród swoich ziomków<sup>25</sup>. Chociażby ze względu na próby przeniesienia swojej siedziby z Damaszku do Ramli, a także na być może przesadzone, ale przypisywane właśnie jemu dążenia do osiągnięcia władzy niemalże „tyrańskiej”. Zgodnie z przekazami arabskimi Sulejman uważał się za nowego Salomona, nakazał skonstruowanie specjalnego tronu dla przyjmowania gości i petentów. Później, za Abbasydów, stał się jednym z przykładów na to, że Umajjadzi sprawowali jedynie świecką władzę królewską i nie zasługiwali na tytuł kalifa. Dlatego też Maslamie zależało z pewnością na szybkim zakończeniu wyprawy, aby mieć pieczę nad sytuacją w centrum kalifatu. Być może więc chciał mieć w stolicy Bizancjum człowieka przychylnego Arabom.

Co więcej, takie pertraktacje nie byłyby czymś wyjątkowym w polityce arabskiej wobec podbijanych terytoriów. Arabowie nie tylko wchodzili w układy z miejscowymi elitami, jak w przypadku Aleksandrii czy Jerozolimy<sup>26</sup>, ale także z samodzielnymi władcami lub pretendentami do takiego tytułu, jak to miało miejsce np. w Persji, wobec Armenii<sup>27</sup> czy królestw nubijskich<sup>28</sup>.

### Dotychczasowe hipotezy dotyczące bułgarskiej odsieczy Konstantynopola

Sprzeczność oraz szczupłość przekazów źródłowych spowodowała, iż na temat udziału Bułgarów w zmaganiach pod Konstantynopolem w latach 717-718 powstało wiele teorii, nawzajem się wykluczających w stopniu całkowitym. Wypada przedstawić najważniejsze z nich, zanim przystąpię do przedstawienia własnej wersji wydarzeń.

<sup>24</sup> O przekazach muzułmańskich na ten temat: M. Canard, op.cit., s. 94-105; R. Guiland, op.cit., s. 130-133.

<sup>25</sup> Na temat panowania Sulejmana zob.: K. Armstrong, *Jerozolima. Miasto trzech religii*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 2000, s. 288; G.R. Hawting, *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661-750*, Carbondale-Edwardsville 1987, s. 73-75; D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 180-181.

<sup>26</sup> W opisie oblężenia i zajęcia Jerozolimy przez muzułmanów Teofanes umieszcza wzmiankę o tym, iż Sofroniusz, patriarcha jerozolimski, „otrzymał obietnicę nietykalności dla całej Palestyny”. Słowo ἡ ἀσφάλεια, które zostało użyte w tym miejscu, ma wiele znaczeń, m.in.: ‘zabezpieczenie’, ‘gwarancja’, ‘zapewnienie’. Nie musi być to koniecznie ‘nietykalność’. Drugim słowem, na jakie pragnąłbym zwrócić uwagę, jest λόγος, które równie dobrze jak ‘obietnica’ czy ‘słowo’, można tłumaczyć po prostu jako ‘prawo’. Być może wers ten wzmiankuje umowę, którą Sofroniusz miał zawrzeć z kalifem Umarem. Jednak Teofanes nie pisze tego wprost, jakby wzdragał się przed przypisaniem zasłużonemu dla ortodoksji (m.in. poprzez swój sprzeciw wobec doktryny monoteistycznej) patriarche, jakichś układów z władcą niewiernych, *Theoph.* AM 6127, s. 339, wersy 17-18.

<sup>27</sup> Na temat historii Armenii pod panowaniem arabskim zob.: W.E. Kaegi, *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1995, s. 181-204; M.V. Krivov, *Vizantija i Araby w rannem srednevekovie*, St-Petersburg 2002, s. 87-129; V.M. Kurkjian, *A History of Armenia*, New York 1958, s. 173-185; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1977, s. 58-61.

<sup>28</sup> V. Christides, *Sudanese at the Time of the Arab Conquest of Egypt*, „Byzantinische Zeitschrift”, 75, 1982, s. 6-13.

Najbardziej znaną teorię przedstawił trzydzieści lat temu Vasil Gjuzelev. W swojej pracy autor podtrzymuje opinię o bardzo znacznej roli Bułgarów w oblężeniu<sup>29</sup>. Jego hipotezy opierają się na założeniu, iż na nasze zaufanie zasługują przede wszystkim przekazy syryjskie i zachodnioeuropejskie<sup>30</sup>. V. Gjuzelev uważa, iż autorom tych relacji nie zależało na umniejszaniu roli wojsk bułgarskich, ponieważ ich autorzy reprezentowali ludy, które nie brały bezpośredniego udziału w walkach. Jednocześnie stwierdza, że tak właśnie czynili zarówno Bizantyńczycy, jak i Arabowie. Należy zauważyć, że jego tezy zostały wykorzystane w ostatnich latach przez bułgarskich historyków-amatorów, którzy budują mit o Bułgarach jako tych, którzy obronili Europę przed islamem<sup>31</sup>.

Zastanówmy się chwilę na zasadnością tez bułgarskiego uczonego. Po pierwsze, nie jest tak, że rolę Bułgarów uwypuklają wszyscy ci, którzy nie brali bezpośredniego udziału w wydarzeniach. Dla przykładu kroniki mozarabskie z Hiszpanii w ogóle nie zauważają udziału Bułgarów, na pierwszy plan zaś wysuwa się tam problem upadku Pergamonu<sup>32</sup>.

Po drugie, V. Gjuzelev stwierdza, że większość relacji zachodnich to krótkie wzmianki. Najobszerniejsza zaś, autorstwa Bedy Czcigodnego, sugeruje, iż Bułgarzy zostali zaatakowani przez Arabów, a nie na odwrót<sup>33</sup>. Co więcej, z fragmentu tego można wysnuć wniosek, zbieżny z przekazami Michała Syryjczyka i Teofanesa, iż napaść Arabów spowodowana była głodem<sup>34</sup>. Podobnie rzecz ma się u Pawła Diakona, który napisał: „Saraceni okrążyli Konstantynopol z licznymi siłami i oblegali pełne trzy lata. Kiedy odeszli, zaatakowali lud Bułgarów, który rozłożył się koło Dunaju. Wrócili stamtąd pokonani”<sup>35</sup>.

Po trzecie, V. Gjuzelev opowiadając się za teorią „wielkiej odsieczy”, argumentuje, że większość relacji umieszcza starcie arabsko-bułgarskie w roku 718. Jednak to niczego nie wyjaśnia. Walki pomiędzy dwiema zainteresowanymi stronami mogły mieć miejsce na początku tego roku, w okresie zimowym, a nie decydującym dla wycofania się Arabów okresie wiosenno-letnim.

Wśród badaczy najmniej zgody jest co do kwestii, o których Bułgarach wspominają źródła? W interesującym nas przedziale czasowym miały miejsce dwie wyprawy bułgarskie: przeciw Arabom i popierająca kandydaturę Anastazjusza II do tronu. V. Gjuzelev uważa, iż pierwsza z nich była dziełem Bułgarów naddunajskich. Obalonego cesarza wspierać mieli zaś Bułgarzy macedońscy i Słowianie<sup>36</sup>. Genoveva Cankova-Petkova twierdziła natomiast, że obydwie wyprawy były dziełem Bułgarów z Macedonii<sup>37</sup>. Ostatnim autorem, który zajął się tym tematem bardziej kompleksowo jest Panayotis A. Yan-

<sup>29</sup> V. Gjuzelev, *La participation des Bulgares a l'échec du siège Arabe de Constantinople en 717-718*, „Etudes historiques”, 10, 1980, s. 91-113.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>31</sup> S. Canev, *Blgarski chroniki*, Plovdiv 2006, s. 85-101.

<sup>32</sup> Kwestię tę przedstawia tak zarówno *Kronika Mozarabska 754 roku* [więcej zob.: K.B. Wolf, *Conquerors and chroniclers of early medieval Spain*, Liverpool 1999, s. 111-160], jak i *Kronika arabsko-bizantyńska 741 roku* [zob.: R.G. Hoyland, *Seeing Islam as others saw it. A survey and evaluation of Christian, Jewish and Zoroastrian writings on Early Islam*, New Jersey 1997, s. 611-627].

<sup>33</sup> Beda Venerabilis, *Chronica maiora*, MGH, Berlin 1898, s. 320-321; 592, 1-7.

<sup>34</sup> Na temat głodu w obozie arabskim: B. Cecota, op.cit., s. 47-48.

<sup>35</sup> Pauli, *Historia Longobardorum*, MGH, Hanover 1878, s. 233; 47, 1-11.

<sup>36</sup> V. Gjuzelev, op.cit., s. 109.

<sup>37</sup> G. Cankova-Petkova, *Bulgarians and Byzantines during the First Decades after the Foundation of the Bulgarian State*, „Byzantinoslavica” 24, 1963, s. 41-53.

nopoulos. Ten z kolei uważa, że obydwie wyprawy zostały przeprowadzone przez Bułgarów naddunajskich<sup>38</sup>.

Przy analizie twierdzeń V. Gjuzelewa pojawia się jedno zasadnicze pytanie. Skoro już od zimy roku 717 Bułgarzy naddunajscy operowali w Tracji i z sukcesami przeszkadzali Arabom w ich działaniach militarnych, to po cóż sprowadzać w pobliże Konstantynopola, terytorium zrujnowanego, jeszcze jeden kontyngent wojsk, choćby sojusznicznych? Kwestia druga, to jak parlamentariusze Leona mogli dostać się do Bułgarów macedońskich przez tereny, nad którymi faktyczną kontrolę sprawował uzurpator Anastazjusz II. W Tesalonice wybuchł przecież bunt obejmujący przede wszystkim administrację miasta. Wydaje się więc mało prawdopodobne, aby Leon wysyłał Rendakisa w taką, nie dającą nadziei na sukces, misję. Chyba, że uznamy, iż nowy cesarz znał imiona stronników Anastazjusza II, a wśród nich było także imię Rendakisa. Wysyłając, chciał się go pozbyć z miasta, nie wzbudzając podejrzeń u innych spiskowców. Oczywiście argumenty te nie wykluczają udziału wojsk Bułgarów macedońskich po stronie Anastazjusza II. Wydaje się logiczne, iż obalony cesarz, obejmując władzę w Tesalonice, starał się przynajmniej uzyskać przyrzeczenie neutralności ze strony wojowniczego ludu, żyjącego tak niedaleko od miasta.

Teza V. Cankovej-Petkovej ma także jeden słaby punkt. Z tych samych powodów, co wyżej wymienione. Władza Leona w Tesalonice była bardzo słaba, o ile w ogóle jakakolwiek była. Trudno więc przypuszczać, aby właśnie w tamtych rejonach próbował tworzyć sojusze, które miały go uratować przed arabską inwazją. Teza Cankovej-Petkovej wydaje się atrakcyjna, jednak tylko wtedy, kiedy całkowicie zmienimy spojrzenie na pierwsze starcie bułgarsko-arabskie i za centralną postać tych wydarzeń uznamy nie Leona, a Anastazjusza II. Najpierw jednak szerzej przedstawię argumenty przemawiające za najbardziej spójną teorią z wyżej przedstawionych.

### Hipoteza P.A. Yannopoulośa

Zgodnie z wynikami analizy P.A. Yannopoulośa<sup>39</sup> możemy przedstawić następującą wersję wydarzeń. Od wstąpienia Leona na tron do przybycia Maslamy minęło około pięć miesięcy. Cesarz, wiedząc, że nie dotrzyma przyrzeczeń danych Arabom, szukał sojusznika i znalazł go wśród Bułgarów<sup>40</sup>. Być może potwierdził po prostu traktat zawarty przez Teodozjusza. O umowie pomiędzy Leonem a Bułgarami wspominał w każdym razie Michał Syryjczyk<sup>41</sup>. Ten ostatni napisał także, że kiedy Maslama zorientował się, że Leon nie będzie przestrzegał układu, ruszył z zachodu Azji Mniejszej do Abydos i tam przeszedł na europejski brzeg cieśnin.

<sup>38</sup> P.A. Yannopoulos, *Le rôle des Bulgares dans la guerre Arabo-Byzantine 717-718*, „Byzantion” 67, 1997, s. 483-516.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 505-515.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 505.

<sup>41</sup> *Chronique de Michel le Syrien Patriarche Jacobite d'Antioche (1166-1199)*, ed. J.-B. Chabot, t. II, Paris 1901, XVIII, s. 485.

W tym trudnym momencie został jednak zaatakowany przez Bułgarów<sup>42</sup>. Mimo strat armia arabska dotarła do Konstantynopola w sierpniu 717 roku<sup>43</sup>. Zimą jednak w obozie arabskim zaczął się głód. Muzułmanie próbowali zdobyć prowiant i dlatego też zaatakowali Bułgarów, pozostających od starcia podczas przeprawy niedaleko wojsk arabskich. Oprócz wspomnianych już wyżej przekazów zachodnioeuropejskich, taką wersję wydarzeń potwierdza również relacja arabska autorstwa Tabariego. Zapisał on bowiem, że Arabowie napadli na bliżej nieznanne „miasto Słowian”, dopiero po tym zdarzeniu zadali im klęskę Bułgarzy<sup>44</sup>. Dopiero potem arabski polihistor wspomina o wysłaniu posiłków przez kalifa dla głodujących Arabów. Taki schemat znajdujemy także w dwóch kronikach syryjskich z lat 819 i 846. Anonimowi autorzy tych dzieł napisali, że Bułgarzy pokonali co prawda Arabów, ale to ci ostatni sprowokowali starcie<sup>45</sup>.

Pozostaje kwestia relacji Teofanesa, który o głodzie w obozie arabskim wspomina dopiero po okresie zimy i pokonaniu przez cesarza flot posiłkowych<sup>46</sup>. Fragment ten jest jednak niespójny. Teofanes opisuje próby pozyskania pożywienia już w okresie zimowym, zapisał bowiem historię nieudanego rajdu bliżej nieznanego wodza arabskiego Madrasana do Pylai po drugiej stronie cieśnin<sup>47</sup>. Wydaje się więc, że Teofanes, aby udratyzować swoją relację dotyczącą oblężenia, przesunął opis głodu w miejsce, gdzie relacjonuje rozbiecie dwóch flot arabskich. Bizantyński chronograf chciał najprawdopodobniej zebrać wszystkie przyczyny klęski oblężenia w jednym miejscu<sup>48</sup>.

Po zwycięstwie nad Arabami Bułgarzy wycofali się spod Konstantynopola, nie udzieliwszy bezpośredniej pomocy militarnej miastu. Na wiosnę 718 roku Leon wysłał do Bułgarów poselstwo, które ma na celu przekonać ich, aby powrócili i znowu bili się z Arabami. Bułgarzy jednak, być może już po śmierci Terwela, przyjęli drugą, alternatywną ofertę złożoną przez zbuntowanego Anastazjusza II<sup>49</sup>. Wyruszyli do Tesaloniki, a stamtąd wraz z tym ostatnim pod Konstantynopol. Tam jednak uzurpator nie został przychylnie przyjęty, mimo że trzy lata wcześniej mieszkańcy stolicy, w imieniu Ana-

<sup>42</sup> P.A. Yannopoulos, op.cit., s. 495-496.

<sup>43</sup> Opis walk pod Konstantynopolem, oparty w głównej mierze na *Chronografii* Teofanesa: B. Cecota, op.cit., s. 46-50.

<sup>44</sup> *The History of al-Tabari, vol. 24: The Empire in Transition*, trans. D.S. Powers, New York 1989, s. 42. Por. D. Mishin, *Les récits des auteurs musulmans sur l'expédition arabe de 716-718 contre Constantinople et „la ville des Slaves”*, „Byzantinoslavica” 58, 1996, s. 265-277; idem, *Nouvelles données sur l'établissement des Slaves en Asie Mineure en haut Moyen Age*, „Byzantinoslavica” 58 (1997), s. 225-232.

<sup>45</sup> *Chronicles up to AD 819/846*, AG 1028, s. 80, w: *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles*, trans. A. Palmer, Liverpool 1993.

<sup>46</sup> *Theoph. AM 6209*, s. 397, wersy 23-28: „zabili wszystkie zwierzęta, mianowicie konie, osły i wielbłądy. Mówiono, że oni nawet gotowali i jedli martwych ludzi i własne odchody z ich odorem. Zaraza spadła na nich i zabiła nieskończoną ich liczbę”.

<sup>47</sup> *Theoph. AM 6209*, s. 397, wersy 15-19. Być może po drugiej stronie cieśnin istniał drugi obóz arabski, zob. B. Cecota, op.cit., s. 48.

<sup>48</sup> P.A. Yannopoulos uważa, że Teofanes miał do wyboru trzy wersje wydarzeń, które występowały w przekazach ustnych ludności Konstantynopola: przedstawiającą bułgarską odsiecz jako wroga Bizancjum, podkreślającą zasługi Leona i oddającą Bułgarom rolę pomocników oraz ignorującą Bułgarów. Dokonał wyboru opcji drugiej jedynie na podstawie własnych subiektywnych odczuć, zob.: op.cit., s. 502-503.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 506-510.

stazjusza II, bronili miasta przed wojskami temu Opsikon i ich kandydatem do tronu Teodozjuszem. Wpływ na taki obrót spraw miało z pewnością odniesione przez Leona zwycięstwo nad Arabami, a także wykrycie spisku stronników Anasztazjusza II, jaki zawiązał się w bliskim otoczeniu nowego cesarza<sup>50</sup>. Leon wysłał posła do Bułgarów. Obiecał im pieniądze, a być może także kolejne potwierdzenie traktatu zawartego przez Teodozjusza<sup>51</sup>. Bułgarzy wydali Anastazjusza II i jego stronników Leonowi, zaś posła cesarskiego z wiosny 718, który przeszedł na stronę uzurpatora, Sissiniosa Rendakisa, zabili z niewyjaśnionych powodów<sup>52</sup>.

## Problem Anastazjusza II

Wydaje się, że P.A. Yannopoulos poświęcił Anastazjuszowi II wystarczająco wiele uwagi<sup>53</sup>. Jednak zastanović się wypada przez chwilę, czy Michał Syryjczyk nie pomylił się, przypisując autorstwo układu z Bułgarami Leonowi. Przesłanki ku takiemu twierdzeniu istnieją. Po pierwsze Nicefor, patriarcha Konstantynopola, łączy Bułgarów tylko i wyłącznie z knowaniami Anastazjusza II<sup>54</sup>, nie wspominając jednocześnie o jakichkolwiek walkach Bułgarów z Arabami. Inni autorzy bizantyńscy zaś, jak: Teofanes, Kedren<sup>55</sup>, Leon Gramatyk<sup>56</sup>, czy Zonaras<sup>57</sup> opisują co prawda bułgarską „odsiecz”, ale nie uściślają, na czyją prośbę przybyli Bułgarzy. Jeżeli przez chwilę odrzucimy tezy V. Gjuzelewa o bizantyńskiej manierze niewspominania o jakichkolwiek obcych zasługach dla cesarstwa, można zastanović się, czy powodem, dla którego akurat udział Bułgarów został potraktowany tak marginalnie, jest osoba, która tę odsiecz sprokurowała.

Po pierwsze, gdy Leon przejął władzę w Konstantynopolu, Anastazjusz II zbuntował się w Tesalonice. Otrzymał tam też poparcie miejscowych elit z arcybiskupem na czele,

<sup>50</sup> Ibidem, s. 512-515.

<sup>51</sup> Bardziej prawdopodobna wydaje się wersja z okupem. Co prawda w interesie Leona z pewnością nie leżało narażanie mieszkańców Konstantynopola na kolejne oblężenie, jednak także Bułgarzy nie mieli zbyt wielkich nadziei na sukces z powodu chłodnego przyjęcia przez Bizantyńczyków kandydatury Anastazjusza II. Obydwie strony, te, które dysponowały siłą, czyli Leon i Bułgarzy, nie były więc zainteresowane w przedłużaniu konfliktu. Dlatego też Bułgarzy zadowolili się okupem, a Leon nie musiał kontynuować polityki swoich poprzedników.

<sup>52</sup> P.A. Yannopoulos, op.cit., s. 515. P.A. Yannopoulos uważa, że Rendakis był właściwie jedyną osobą, która знаła warunki układu zawartego pomiędzy Anastazjuszem II i Bułgarami. Ci drudzy zaś nie chcieli, aby Leon III poznał treść tej umowy.

<sup>53</sup> Większość badaczy przesuwa datę wyprawy Anastazjusza II na Konstantynopol na 719 r.: M.J. Leszka, *Bułgaria i Chazarzy*, s. 59-61; M. Gregoriou-Ioannidou, *Ta „monoksyla”, hoi Slaboi kai hoi Boulgaroi sto kinema tou Artemiou-Anastasiou B” (719)*, „Byzantiaka”, 19, 1999, s. 167-183.

<sup>54</sup> *Nikephori Patriarchae Constantinopolitani Brevarium Historicum*, ed. C. Mango, Washington 1990, s. 126, 57, 1-33. P.A. Yannopoulos próbuje też wyjaśnić, dlaczego Nicefor nie wspomina o wcześniejszych knowaniach Anastazjusza II. Belgijski bizantynista uważa, że *Brevarium* reprezentowało wersję oficjalną, dworską i niewygodnie było wspominać o tym, że w okresie, kiedy Konstantynopol bronił się przed arabską inwazją, działał drugi cesarz, podważając tym samym autorytet obrońcy Miasta, zob.: op.cit., s. 509.

<sup>55</sup> Georgius Cedrenus, ed. I. Bekker, Bonn 1838-39, vol. I, s. 790, wersy 17-18.

<sup>56</sup> Leo Grammaticus, ed. I. Bekker, Bonn 1842, s. 178, wersy 18-20.

<sup>57</sup> Zonaras, ed. I. Dindori, Leipzig 1868-1875, vol. III, s. 336, wersy 23-25.

co natychmiast poprawiło jego sytuację wyjściową w staraniach o odzyskanie tronu. Co więcej, Anastazjusz II wydaje się mieć większe prawa do tronu niż Leon, gdyż ten drugi występował na początku w jego imieniu, jako niesłusznie pozbawionego władzy cesarza. Jest więc prawdopodobne, że to Anastazjusz II, zawiedziony postawą Leona, wysłał poselstwo do Bułgarów z prośbą o pomoc. Nie jest istotne przy tym, czy owe posiłki uzyskał. Sprawą najważniejszą wydaje się bowiem, że mógł poinformować chana o układach pomiędzy Leonem a Arabami. Byłoby to tym bardziej prawdopodobne, jeżeli wersja Agapiusza z Mambidż jest prawdziwa i Anastazjusz II wysyłał pisma do Maslamy. Jako osoba bezpośrednio zainteresowana posiadał z pewnością dokładne informacje dotyczące islamskiej inwazji i możliwości rozmów.

Bułgarzy mogli poczuć się zagrożeni. Cesarskie porozumienie z muzułmanami groziło przecież utratą silnej pozycji w regionie południowych Bałkanów. Mając nowych sojuszników, bizantyński władca mógł sobie pozwolić na nierespektowanie układu teodozjańskiego. Dlatego prawdopodobnie chan wysłał wojska nad cieśniny. Nie z powodu próśb któregoś z cesarzy, ale w obronie własnych interesów w regionie. Po pierwszej próbie sił, na europejskim brzegu Dardaneli, Bułgarzy podążyli za wojskami arabskimi, obserwując z bliska rozwój wydarzeń, ale nie podejmując żadnych agresywnych kroków. Pomimo że Maslama nie został wpuszczony do miasta jako sojusznik nowego władcy Bizancjum, Bułgarzy pozostali w pobliżu. Zatakowani przez Arabów, zadali im klęskę, ale zorientowali się jednocześnie w złej sytuacji aprowizacyjnej wojsk muzułmańskich. Stwierdziwszy, że pod Konstantynopolem powstała sytuacja patowa, wycofali się z Tracji, aby uzyskać lepszą pozycję negocjacyjną w rozmowach z uzurpatorem Anastazjuszem II lub cesarzem Leonem. Okazuje się, że był to bardzo dobry ruch, gdyż do chana wyruszyło poselstwo od Leona, pod wodzą Sissiniosa Rendakisa. Dalsze wydarzenia są nam już znane.

Opierając się na dotychczasowych rozważaniach, a także na analizie G. Cankovej-Petkovej można stworzyć jeszcze jedną hipotezę dotyczącą starcia arabsko-bułgarskiego nad cieśninami, wspominanego przez Michała Syryjczyka. Z tych samych powodów, co wyżej przedstawione, Anastazjusz II mógł wysłać swoich sojuszników, Bułgarów macedońskich, aby przeciwstawili się arabskiemu desantowi. Decydujący o przyjęciu jednej lub drugiej hipotezy mogłyby być czas. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Bułgarzy macedońscy mogli szybciej zebrać wojska i wyruszyć na południe. Jednak G. Cankova-Petkova zauważa, że w organizacji politycznej Kuwera, czy też jego potomków, istniały problemy z podejmowaniem szybkich decyzji. Przed podjęciem działań wódz musiał konsultować się z podległymi mu formalnie przywódcami poszczególnych bułgarskich grup<sup>58</sup>. W praktyce więc zebranie wojsk mogło trwać dłużej niż w przypadku chanatu naddunajskiego. Dodać także należy, że trudno określić na tej podstawie, które wojska stanęły nad cieśninami, ponieważ Anastazjusz II miał prawie pół roku na zorganizowanie jednej czy drugiej z bułgarskich armii.

<sup>58</sup> G. Cankova-Petkova, op.cit., s. 50-51.

## Zakończenie

Kwestia udziału Bułgarów w oblężeniu Konstantynopola stała się, ze względu na niezwykle duże nagromadzenie różnorodnych hipotez, bardziej problemem historiograficznym niż historycznym. Jednocześnie jednak pozwala to na tworzenie kolejnych, które wydają się równie prawdopodobne jak pozostałe. Wydaje się, że Anastazjusz II odgrywał znacznie większą rolę podczas oblężenia, niż to się z reguły przyjmuje. Potwierdzają to też źródła arabskie, czego przykładem jest *Kitab al-Ugun*. Autor dzieła wspomina, że ktoś z miasta podjął rozmowy z Maslamą w sprawie obalenia Leona i wyniesienia innego pretendenta z pomocą Arabów<sup>59</sup>.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na pewien błąd popełniany przez badaczy zagadnienia. Wydaje się co prawda udowodnione, iż jeżeli już szukamy daty symbolicznej, to bitwa pod Konstantynopolem bardziej zasługuje na miano „daty końca pierwszej ekspansji islamu” niż bitwa pod Poitiers. Jednak z drugiej strony podkreśla się moim zdaniem zbyt mocno znaczenie obydwu starć. Należy zauważyć, iż Arabowie od początku swojej ekspedycji wykazywali tendencje ugodowe, a fakt ten jest potwierdzony zarówno przez źródła bizantyńskie, jak i arabskie. Po drugie, armia arabska, pomimo uzyskanej jeszcze w VII wieku przewagi na morzu, nie potrafiła sobie zapewnić kontroli nad szlakami aprowizacyjnymi. Jak więc widać, na klęskę Arabów złożyło się wiele czynników, wśród których ich własne problemy militarno-organizacyjne odgrywały kluczową rolę.

## BULGARIANS IN THE FACE OF THE ARAB SIEGE OF CONSTANTINOPLE IN THE YEARS 717 TO 718

### Summary

Bulgarians' participation in Byzantine-Arabic war for Constantinople inspired many controversies in scientific literature. The basic matter which was elaborated, was a question about scale of Bulgarian military undertaking. Vasil Gjuzelev thought that we should trust Syrian and West-European chroniclers, which attributed leading participation to Bulgarians. These authors were not interested in diminishing of the participation of the Bulgarian armies, because their nations did not participate in fights direct. This opinion was confirmed by the reducing by Byzantine and Arabian authors the meaning of Bulgarian operation. Is this opinion correct? I will try to answer in this article.

The another question is attempt to consolidation of the Bulgarians which chroniclers wrote about. The issue is problematical, because they wrote about two Bulgarian expeditions: first against Arabs and second to support Anastasius II in struggle for the throne. V. Gjuzelev was convinced, that first of them was the operation of the Danubian Bulgarians, but the former emperor was supported by Macedonian Bulgarians and Slavs. However Geneveva Cankova-Petkova claimed that Danubian Bulgarians did not participate in none of these expeditions. According to this researcher both were deed by Macedonian Bulgarians. Panagiotis A. Yannopoulos was convinced that both expeditions were conducted by Danubian Bulgarians. Historians' opinion are divided strongly. I undertook in my article trial of decision of this issue.

<sup>59</sup> R. Guiland, op.cit., s. 127-128.